

RECENZJE

DOI 10.15290/sw.2020.20.25

Marcin Kojder, *Antroponimia historyczna wiernych chełmskiej diecezji grecko-unickiej (1662–1810)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, ss. 394.

Prezentowana książka to kolejna, nader udana, propozycja opisu historycznej antroponimii na terenach niejednorodnych etnicznie, językowo i kulturowo. Tym razem rzecz dotyczy nazewnictwa osobowego ludności ruskiej (ukraińskiej) zamieszkującej dawne ziemie wschodniej Lubelszczyzny, które zostało przedstawione na tle zróżnicowania dialektalnego badanego terytorium. Przedmiotem swoich analiz Autor uczynił imiona i nazwiska (ponad 13 tysięcy nazw własnych osobowych) pochodzące z obszaru wielowiekowej polsko-ukraińskiej koegzystencji, niejednokrotnie naznaczonej złożonymi wzajemnymi relacjami na przestrzeni dziejów. Ekscerpca tak bogatego materiału antroponimicznego z rękopiśmiennych ksiąg metrykalnych parafii unickich byłej diecezji chełmskiej, które początkowo były zapisywane w języku ruskim cyrylicą, od 1714 roku prowadzone w języku łacińskim, od 1765 roku – w języku polskim, wymagała od Marcina Kojdera ogromnego nakładu pracy oraz staranności. To rzetelne, oparte na solidnym warsztacie badawczym podejście do gromadzenia nazw osobowych oraz odpowiednio dobrane metody ich analizy zaowocowały nie tylko wieloma trafnymi wnioskami płynącymi ze studiów nad określonym systemem proprialnym, ale i interesującymi uwagami o charakterze socjolingwistycznym.

Obok bardzo wnikliwej analizy antroponimii ukraińskiej na pograniczu językowo-kulturowym obejmującej lata 1662–1810 w monografii podjęto próbę wyznaczenia zakresu wpływu języka polskiego na badane nazewnictwo, a także wskazania w nim ukraińskich cech gwarowych (fonetycznych, morfologicznych i leksykalnych), co pozwoliło na przedstawienie pełnego obrazu systemu antroponimicznego społeczności etnicznej zamieszkującej w bezpośrednim sąsiedztwie innego etnosu, jej odrębności regionalnej, a dodatkowo – na określenie procesów asymilacyjnych będących dowodem zwiększającego się wpływu języka polskiego i procesu polonizacji ludności na ukraińskie nazewnictwo osobowe.

W omawianej książce badania antroponimiczne przeprowadzono w ścisłym powiązaniu z zespołami gwarowymi języka ukraińskiego występującymi na terytorium wschodniej Lubelszczyzny, które podzielono na trzy obszary: 1) północny (tj. południowe Podlasie, czyli historyczne tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego, współczesny powiat bialski), obejmujący gwary podlaskie, 2) centralny (zachodnie Polesie, Chełmszczyzna, dawne województwo ruskie, współczesny powiat chełmski,

krasnostawski, hrubieszowski, zamojski) – gwary wołyńsko-chełmskie i gwary przejściowe od północnych do południowo-zachodnich, zaliczane do dialektu południowo-zachodniego, 3) południowy (Roztocze, dawne województwo bełskie, współczesny powiat biłgorajski, tomaszowski, lubaczowski) – gwary naddniestrzańskie i nadsańskie. Trochę szkoda, że zaproponowana delimitacja dialektalna diecezji grecko-unickiej nie została zilustrowana za pomocą mapki gwarowej, co unaocniłoby sytuację językową w badanym okresie historycznym i ułatwiłoby mniej wprawnym czytelnikom jej dokładniejszą percepcję oraz interpretację.

Kompozycja monografii M. Kojdera jest przejrzysta. Umożliwia bardzo dobrą orientację w obszernym materiale nazewniczym dzięki wprowadzeniu różnicowanego zapisu graficznego, licznych tytułów, podtytułów oraz tabel. Książka składa się ze wstępu, sześciu rozdziałów merytorycznych o charakterze analitycznym lub syntetyzującym i uwag końcowych. Została też zaopatrzona we wszystkie wymagane w tego typu opracowaniach elementy edytorskie, tj. rozwiązanie stosowanych skrótów, wykaz bibliografii z podziałem na źródła i literaturę przedmiotu, spis tabel, indeks poimiennych określeń dodatkowych oraz streszczenie w języku angielskim.

W części wstępnej recenzowanej pracy Autor uwzględnił najważniejsze informacje dotyczące historii osadnictwa w międzyrzeczu Wieprza i Bugu, poczynwszy od wczesnego średniowiecza do XVI wieku, dziejów istniejącej od przyjęcia w 1596 roku unii brzeskiej chełmskiej diecezji grecko-unickiej, przedstawił sytuację językową do 1810 roku na badanym obszarze, uwypuklając zagadnienie polonizacji, a także szczegółowo scharakteryzował wykorzystane źródła materiału nazewniczego.

Rozdział I poświęcony został imion chrzestnym zarejestrowanym w przebadanych dokumentach jako komponent deskrypcji antroponimicznej (umieszczany najczęściej na pierwszym miejscu) lub będący jedynym określeniem osoby. M. Kojder przedstawił w nim pełny zasób imion męskich (154 jednostki w ponad 7700 poświadczeniach) i żeńskich (83 imiona w ponad 4600 poświadczeniach), opracowany w formie dwóch odrębnych słowników, w których zawarł zarówno formy pełne, kanoniczne, jak i derywowane, hipokorystyczne, a także pokazał ich zasięg terytorialny, tj. występowanie danego imienia na całym badanym terenie lub tylko na jednym z trzech wyróżnionych obszarów językowych. Analizowane imiona – z uwagi na cerkiewny charakter dokumentów źródłowych – w znacznej większości wykazywały pochodzenie greckie, łacińskie bądź hebrajskie, co oznacza hermetyczność tego zasobu, ale Autorowi udało się też z sukcesem odnotować i skomentować zjawisko przenikania do niego imion katolickich oraz fakt latynizacji i polonizacji imion ruskich.

Imponująco pod względem objętościowym prezentuje się rozdział II monografii dotyczący nazwisk, czyli – w rozumieniu M. Kojdera – poimiennych elementów formuł nominacyjnych. Rozpatrzone w tej części pracy jednostki antroponimiczne identyfikują wyłącznie osoby płci męskiej. Autor skupił się na wydzieleniu i scharakteryzowaniu wszystkich używanych na omawianym terytorium typów nazw, tzn. zgłębił kolejno nazwiska patronimiczne, odmiejscowe, równe apelatywom i derywowane od nich, równe imionom i pochodne od imion, równe nazwom zawodów i nazwom etnicznym, decydując się przy tym – wzorem licznych prac historycznojęzykowych z zakresu antroponimii – na udostępnienie całego zgroma-

dzionego materiału źródłowego do zilustrowania opisywanych i komentowanych treści. Ten maksymalistyczny sposób przedstawiania wydobytego ze źródeł zasobu nazwisk pozwolił Autorowi gruntownie udokumentować wnioski na temat produktywności formantów tworzących strukturę poimienne (np. przewagę nazwisk z sufiksem *-ski/-cki* w grupie form odmiejscowych) oraz regionalnych zasięgów poszczególnych modeli nazwiskotwórczych (np. wysoką frekwencję formacji patronimicznych na *-uk/-'uk/-czuk* na obszarze północnym i centralnym w zestawieniu ze skromnym ilościowo udziałem tych jednostek na obszarze południowym), ale, co najważniejsze, dać innym badaczom możliwość odmiennej interpretacji. W tym kontekście warto zatem zwrócić uwagę na pewne niekonsekwencje i przyjęte dyskusyjne rozwiązania w opisie nazwisk męskich.

Przy objaśnianiu motywacji nazwisk patronimicznych, tworzonych w większości, jak wiadomo, na bazie imion, zabrakło właściwych oznaczeń – skrótu im., w którego stosowaniu widoczna jest nieuzasadniona dowolność: przykłady *Gabrielewicz/Gabrielowicz* (: im. Gabriel), *Jachimowicz* (: im. Jachim [Joachim]), *Matyjewicz* (: im. Matyj) obok *Daniłowicz* (: Daniło), *Karpowicz* (: Karp), *Kuźmicz* (: Kuźma) na s. 107. W niektórych wypadkach różne formy imion chrzestnych jako motywacje nazwisk są w ogóle pominięte, np. *Zieńkiewicz/Zinkiewicz* (należało zestawzić z formą *Zien*, pochodzącą od cerkiewnego im. *Zinowij*, s. 108), *Konaszewicz* (: *Konach*, pochodna cerkiewnego im. *Konon*, s. 113), *Fedczuk* (: *Fedko*, cerkiewne im. *Fieodor*, s. 117), *Prociuk* (: *Proc*, *Prot*, od *Protazy*, cerkiewne im. *Protasij*, s. 134), *Sawczyn* (: *Sawka*, cerkiewne im. *Sawwa*, s. 147) itp. Można też mieć zastrzeżenia do braku objaśnień w jednostkowych przykładach innych typów nazwisk charakteryzowanych w książce (i nie chodzi tu w żadnej mierze o nazwy, które Autor, jak się wydaje, uznaje za zbyt oczywiste i czytelne dla przeciętnego odbiorcy, aby przytaczać ich motywacje). Moim zdaniem, można było, przykładowo, bez trudu ustalić – na podstawie dostępnych polskich lub ukraińskich historycznych źródeł leksykograficznych gromadzących słownictwo pospolite – etymologię nazwisk odapelatywnych, np. *Gardyńczuk* (: *gardyna* ‘firana, zasłona’, s. 125), *Trybulak* (: *trybula* ‘gatunek rośliny’, s. 140), *Czobotko* (: *czoboty* ‘buty z wysokimi cholewami i spiczastymi nosami’, s. 141) itd.

Mam także wątpliwości co do zakwalifikowania wszystkich nazw osobowych zawierających wykładnik słotwórczy *-ski/-cki* (z wariantami) jako odmiejscowych, gdyż już od XVI wieku w polskiej tradycji nazewniczej powszechne było zjawisko dodawania tego „nobilizującego” formantu do już istniejących form nazwiskowych o proveniencji apelatywnej lub imiennej (wystarczy porównać wyniki badań ujęte w pracach innych badaczy zajmujących się historycznymi nazwiskami z terenu dzisiejszej Polski, np. J. Bubaka, Z. Kalety, A. Sieradzkiego, wymienionych przez Autora w bibliografii). Ta tendencja znajduje też potwierdzenie w zawartym w recenzowanej monografii materiale, np. *Choduń/Chodunowski*, *Choma/Chomacki Kiszka/Kiszczyński*, *Pluta/Pluciński*, *Woroneć/Woronecki* itd.

W sumie jednak – mimo dostrzeżonych uchybień – należy podkreślić, że część książki zawierająca opis nazwisk odnoszących się do mężczyzn, ma niepodważalny walor dokumentacyjny, dostarcza cennych komentarzy i pobudza do płodnej dyskusji o tendencjach rozwojowych męskich historycznych określeń poimiennych bytujących na terytorium chełmskiej diecezji grecko-unickiej w badanym okresie.

Charakter przebadanych w pracy archiwaliów, którymi, jak pisałam wyżej, są księgi metrykalne, umożliwił Autorowi pozyskanie znacznej liczby osobowych form feminatywnych używanych do identyfikacji chrzczonych dziewczynek, jak również panien, mężatek i wdów. Stały się one przedmiotem omówienia w rozdziale III monografii. Wśród nazwisk kobiet zostały wskazane dwie główne grupy: nazwy odmężowskie i nazwy odojcowskie, wyróżniające się charakterystycznymi formantami. Trzeci typ stanowiły nazwiska żeńskie derywowane paradygmatycznie od odpowiednich formacji męskich za pomocą końcówki *-a(ja)*. Nazwiska odmężowskie zdominowały struktury na *-icha/-ycha* i *-owa*. Żeńskie formacje patronimiczne były tworzone za pomocą sufiksu *-anka* i *-owna/-ewna* (w ukraińskim wariantie fonetycznym *-iwna*). W grupie nazw identyfikujących kobiety znalazły się jednostki równe nazwiskom męskim, które M. Kojder słusznie uznał za początkowy etap rozwoju polskiego nazwiska żeńskiego.

Rozdział IV to syntetyczne opracowanie sposobów nominacji osób (dzieci, mężczyzn, kobiet oraz małżeństw) – od analitycznych deskrypcji po formy syntetyczne – w badanych dokumentach archiwalnych. Odrębną analizą objęto struktury nazewnicze odnoszące się do osób duchownych. W tej części książki Autor nie ograniczył się tylko do przedstawienia klasyfikacji i objaśnień genetyczno-językowych wypisanego ze źródeł materiału antroponimicznego, lecz z dużą przenikliwością skomentował socjologiczne i socjolingwistyczne aspekty funkcjonowania formuł nominacyjnych na przestrzeni prawie dwóch stuleci (od połowy XVII wieku do początków XIX wieku) w określonym – unickim – środowisku wyznaniowym. Pokazał też różne etapy w rozwoju systemu nazywania osób zmierzające do wykształcenia znanego współcześnie, uniwersalnego dwuelementowego sposobu identyfikacji, złożonego z imienia i nazwiska.

W rozdziale V podjęto problematykę polonizacji antroponimów ukraińskich. Autor zdecydował się na prześledzenie tego zjawiska na płaszczyźnie leksykalnej i jako jego dowód przedstawił obecność w księgach metrykalnych, obok imion w ukraińskiej wersji językowej, ich polskich odpowiedników, a na poziomie nazwisk odniósł się do faktu współwystępowania w źródłach jednostek z podstawami polskimi i ukraińskimi, np. *Mróz/Moroz* wraz formami pochodnymi typu *Mrozow, Mrozowa, Mrozowna, Mrozicha, Moroziuł, Morozowski* (s. 308) czy też *Wilł/Wolł/Wowł* i *Wilczyński, Wolczanka, Wolczek, Wolczkowa, Wolczyński, Wowczuk, Wowkow, Wowczanka, Wowczicha* (s. 309). Procesy polonizacyjne zdaniem M. Kojdera zdeterminowały przede wszystkim czynniki pozalingwistyczne, tj. stopniowa polonizacja duchowieństwa oraz zmieniająca się tradycja kancelaryjna, wyrażająca się w przechodzeniu z zapisów ruskich na zapisy łacińskie lub polskie.

Ostatni rozdział monografii zawiera analizę regionalnej antroponimii unitów chełmskich, ukierunkowaną na wyodrębnienie w niej cech fonetycznych i słowotwórczych oraz określenie regionalnych i lokalnych zasięgów proprialnego zasobu leksykalnego, właściwych dla każdego z trzech wydzielonych obszarów gwarowych. W zakresie fonetyki Autor omówił typowe dla gwar zachodnioukraińskich, obecne w materiale archiwalnym, zjawiska, m.in. ikawizm, substytucję spółgłoski *f* przez *x*, *xv*, *f* przez *p*, substytucję nagłosowej grupy *dm-* przez *gm-*, występowanie spółgłosek protetycznych i in. Zróznicowanie regionalne zostało też uwidocz-

nione na poziomie słotwórstwa przez ustalenie udziału poszczególnych typów nazwisk i produktywności wytworzonych w obrębie każdego typu modeli słotwórczych na badanym terytorium oraz pokazanie ich rozkładu na wytyczonych obszarach gwarowych. Zasięgi regionalne, określone na podstawie zasobu leksykalnego (chodzi tu przede wszystkim o nazwiska równe apelatywom, nazwom zawodów, a także podstawy nazwisk derywowanych słotwórczo), doprowadziły M. Kojdera do wniosku, że są one ściśle powiązane z ukraińskim podłożem gwarowym, z rozmieszczeniem gwar, i wreszcie z pierwotnym osadnictwem ruskim na terenie wschodniej Lubelszczyzny.

Moja opinia o książce M. Kojdera jest bardzo pozytywna. Otrzymaliśmy poznawczo wartościową publikację odzwierciedlającą na płaszczyźnie historycznego nazewnictwa osobowego wielowiekowe współlistnienie etnosu polskiego i ukraińskiego. Może być ona przyczynkiem do studiów antroponimicznych, paleograficznych i dialektologicznych mających na celu badanie wzajemnych interferencji polsko-ukraińskich oraz solidną podstawą do porównawczego analizowania zarówno antroponimów, jak i tkwiącego w nich słownictwa pospolitego w zestawieniu z tego typu jednostkami leksykalnymi funkcjonującymi na innych pogranicznych terenach Polski.

*Elżbieta Bogdanowicz
Białystok*

DOI 10.15290/sw.2020.20.26

Marek Olejnik, *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2019, ss. 348.

Antroponimia historyczna poszczególnych regionów Polski doczekała się już znacznej liczby opracowań (niemniej jednak potrzeby nadal są duże), co m.in. znajduje odzwierciedlenie w poszczególnych tomach bibliografii onomastyki polskiej oraz w spisach literatury wykorzystanej w kolejnych prac onomastycznych, zwłaszcza w nowych monografiach, do których należy zaliczyć także pracę Marka Olejnika *Antroponimia starostwa grabowieckiego (XVI–XVIII w.)*.

W recenzowanej monografii Autor prezentuje wyniki szczegółowych badań, dotyczących antroponimii starostwa grabowieckiego w okresie XVI–XVIII wieku. Materiał antroponimiczny został wyekscerpowany z 94 dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lublinie oraz Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (głównie grabowieckie księgi grodzkie, ziemskie, akta miasta Grabowca).

Praca składa się ze Wstępu, trzech zasadniczych części o charakterze teoretyczno-praktycznym, Zakończenia zawierającego podsumowanie badań oraz kilku obligatoryjnych elementów edytorskich (streszczenie angielskie i rosyjskie, wykaz literatury, wykaz tabel, mapa powiatu grabowieckiego w XVI–XVIII w.).